

m	I liga – 2005/06	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	M	PKT	BR	Z	Zd	R	Pd	P
1	KTH Krynica	X	1:5 2:0	2:3 4:1	1:0 12:1	5:0 3:2	12:3 8:0	6:2 7:0	12:0 11:1	12:1 20:2	8:0 10:0	36	89	249-62	29	0	2	0	5
2	Naprzód Janów	4:6 3:8	X	7:3 4:3d	4:1 6:1	6:2 3:0	3:1 2:4	5:0* 5:2	5:2 11:1	9:0 13:0	8:2 8:0	36	83	205-70	27	1	0	0	8
3	Polonia Bytom	2:5 4:4	2:5 4:2	X	3:2d 5:0	5:0* 5:0*	3:1 5:4d	3:2 6:0	8:2 2:1	5:1 5:4	5:2 5:4	36	83	160-81	25	3	1	1	6
4	Czarne Jastrzębie	3:3 2:1	3:2 4:1	7:6 4:5d	X	6:6 5:0*	3:1 4:1	9:3 10:2	9:3 9:1	1:1 16:1	12:3 5:0	36	80	198-97	25	0	3	2	6
5	SMS I Sosnowiec	3:4 5:3	2:4 3:2	0:4 4:2	6:4 3:4	X	4:1 3:2	3:2 4:6	4:1 8:2	18:3 14:4	5:2 0:5*	36	57	132-120	18	1	1	0	16
6	Legia Warszawa	0:4 1:10	0:4 1:6	0:2 2:3	0:3 1:3	2:7 2:3d	X	4:3 1:4	1:2 2:1	5:0* 5:0*	5:3 5:0*	36	39	85-121	12	0	1	2	21
7	SMS II Sosnowiec	3:2 0:4	0:5 3:7	1:4 1:2	2:3 0:5*	1:3 5:0*	2:3 3:3	X	2:0 2:1	5:6 4:0	6:5 6:4	36	36	94-142	10	1	2	2	21
8	Stoczniowiec II Gdańsk	1:12 1:17	2:4 2:14	3:9 0:5	5:7 3:8	0:3 4:7	1:5 3:9	5:4d 2:2	X	6:4 7:8d	0:2 3:2d	36	25	89-230	6	2	1	2	25
9	TKH II Toruń	2:4 5:12	0:13 3:13	2:6 1:4	1:6 1:18	5:0* 5:0*	0:3 2:1	4:2 1:8	2:5 7:8	X	2:2 3:9	36	23	90-273	6	2	1	0	27
10	HC Katowice	1:8 1:6	2:9 2:3	4:9 0:5*	4:4 0:6	2:7 1:3	2:5 3:1	3:5 7:3	0:3 3:7	5:6 2:7	X	36	18	89-191	5	0	2	1	28

Play-off

Półfinały

KTH Krynica – JKH Czarne Jastrzębie 5:2, 4:2, 5:2

Naprzód Janów – Polonia Bytom 2:5, 3:1, 6:1, 4:1

Nie grano o III miejsce

Final

KTH Krynica – Naprzód Janów 2:3, 4:1, 3:1, 4:3

Martin Voznik



Mistrz Polski 2006 – Cracovia

2006/07

m	2006/07	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	M	P	BR	Z	Zd	R	Pd	P	
1	Cracovia ComArch	X	3:6 4:3d	2:6 5:3	3:3 0:1	6:3 2:1	7:2 6:0	5:4 5:1	3:5 5:1	8:2 8:2	38	72	140-94	21	3	3	0	11		
2	GKS Tychy	4:0 3:6 4:2	X	9:2 5:3 4:1	6:6 7:2 1:4	3:2 1:1 6:0	4:0 6:1 3:4d	7:2 7:0 3:1	8:2 8:2	38	67	152-100	19	1	4	4	10			
3	Stoczniowiec Gdańsk	3:3 2:5 3:8	4:4 3:5 6:5d	X	4:3d 4:3d	1:5 4:3	4:3 2:2	6:0 2:0	7:1 11:1	11:1 38	63	147-120	18	2	4	1	13			
4	Podhale Wojas Nowy Targ	4:3 2:2 4:2	4:2 2:1d 7:3	4:5 2:5 2:3	X	2:4 5:1 3:1	9:1 2:1 8:3	4:0 5:3 5:1	8:1 8:1	38	62	140-103	18	1	5	1	13			
5	Zagłębie Sosnowiec	0:1d 3:0 0:2	1:3 4:1 3:2	4:2 1:2 7:1	2:2 5:4 2:6	X	5:2 3:4d 3:1	5:1 5:1	6:1 7:4	38	57	109-109	17	0	3	3	15			
6	TKH Toruń	3:4d 0:3 6:4	4:3 2:1 3:1	3:1 6:4 2:4	2:0 3:1 5:3	6:1 3:2 3:5		3:2d 3:0	2:2 8:0	38	52	110-131	14	4	1	1	18			
7	Unia Oświęcim	2:4	2:4	3:2	2:3	8:4	2:4	X	4:2 6:3 1:0 4:1	1:2 3:0 8:2 4:0 3:1	36	58	127-109	18	1	1	1	15		
8	Naprzód Janów	2:4	5:6d	1:6	6:5	3:1	5:2		5:4 2:5 3:2 3:6	X	3:4 5:5 6:2 4:2	36	49	116-127	14	2	1	2	17	
9	KTH Krynica	1:9	1:1	2:6	1:5	1:3	5:3		5:3 2:3d 1:2 2:2	1:2d 5:2 5:2 3:4d	X	3:0 3:2d 4:0 4:3d	36	46	96-130	11	3	4	3	15
10	KH Sanok	1:8	1:9	1:7	1:5	5:4d	4:3		4:5 6:4 2:5 6:2	4:3d 3:5 5:3 0:5*	2:1d 2:7 4:5 4:7	X	36	20	81-195	4	3	0	2	27

Play-off

I runda

Cracovia – Naprzód Janów 8:2, 4:3d, 9:0 (seria 3:0)

GKS Tychy – Unia Oświęcim 5:2, 5:3, 4:2 (3:0)

Stoczniowiec Gdańsk – TKH Toruń 2:3k, 4:3, 6:2, 2:4, 4:0 (3:2)

Podhale Nowy Targ – Zagłębie Sosnowiec 9:0, 3:2d, 7:4 (3:0)

O utrzymanie

KTH Krynica – KH Sanok 4:5k, 0:5, 3:5, 3:1, 1:3 (1:4)

O miejsca V-VIII

TKH Toruń – Unia Oświęcim 4:3, 3:1, 2:3d, 6:0 (3:1)

Zagłębie Sosnowiec – Naprzód Janów 5:2, 3:1, 7:0 (3:0)

O VII miejsce

Unia Oświęcim – Naprzód Janów 7:4, 6:3 (2:0)

O V miejsce

Zagłębie Sosnowiec – TKH Toruń 3:1, 5:1 (2:0)

Półfinały

Cracovia Kraków – Podhale Nowy Targ 0:4, 4:2, 2:4, 3:1, 6:1, 0:1, 2:3k (3:4)

GKS Tychy – Stoczniowiec Gdańsk 8:3, 5:1, 8:1, 2:7, 2:3d, 2:3,8:3 (4:3)

O III miejsce

Cracovia Kraków – Stoczniowiec Gdańsk 3:0, 3:1, 3:5, 8:4 (3:1)

Final

GKS Tychy – Podhale Nowy Targ 1:2, 0:2, 4:3, 1:2, 1:4 (1:4)



27 kwietnia 2007 nowotarscy mistrzowie zostali przyjęci w Krakowie przez kardynała Stanisława Dziwisza

Podhale Nowy Targ

(trenerzy: Białorusin Dimitrij Miedwiediew – do października i Wiktor Pysz)

	M	B	A	K
BAKRLIK František	27	8	4	109
BARANYK Milan	25	14	14	48
BATKIEWICZ Łukasz	7	1	1	4
BIELA Sebastian	37	8	7	16
BUŘIL Vladimír	35	4	7	32
DUTKA Rafał	41	4	3	84
HANES Matuš	10	2	2	4
ISKRZYCKI Mateusz	31	3	4	4
JAKEŠ Tomas	48	7	18	70
KACIŘ Marian	53	30	37	20
KOSZAREK Tomasz	8	0	1	8
LEŚNIEWSKI Mateusz	2	0	0	0
ŁABUZ Sebastian	41	3	5	71
ŁYSZCZARCZYK Dariusz	53	8	17	30
MALASIŃSKI Tomasz	51	5	4	16
MALINOWSKI Mateusz	29	2	1	39
PIEKARZ Przemysław	20	0	1	18
PIOTROWSKI Bartłomiej	47	2	6	38
PIOTROWSKI Michał	20	4	7	14
RADWAŃSKI Michał	20	6	4	8
RÓŻAŃSKI Jarosław	53	38	29	43
ŠECHNY Richard	4	0	1	4
SŁOWAKIEWICZ Dawid	33	3	2	28
SMREGZYŃSKI Sebastian	3	0	0	0
SROKA Rafał	52	7	18	108
SULKA Maciej	14	0	0	2
WILCZEK Łukasz	49	2	8	57
VOZNIK Martin	50	9	17	30
ZAMOJSKI Jacek	48	2	5	72
ZAPAŁA Krzysztof	50	16	21	86

Bramkarze

	M	SO	PB	K
BATKIEWICZ Marek	1	0	2	0
LEMANOWICZ David	17	1	43	12
RAJSKI Tomasz	38	4	78	10
SMOLKA Łukasz	2	0	9	0
TOBIASIEWICZ Konrad	1	0	1	0

Po 10 latach stolica polskiego hokeja powróciła do Nowego Targu. Sezon zasadniczy na to nie wskazywał. Targana personalnymi konfliktami drużyna „Szarotek” przynosiła swoim fanom więcej rozczarowań niż radości. Koncepcja z zatrudnieniem Dimitrija Miedwiediewa nie wypaliła, chociaż zbyt pochopnie oceniono jego prace. Po miesiącu go zwolniono, a tak naprawdę to nie stworzono mu warsztatu do pracy. Drużyna była w ciągłych rozjazdach w poszukiwaniu lodu, bo tego już tradycyjnie w okresie przygotowawczym zabrakło w Nowym Targu. Jego miejsce zajął dyrektor sportowy w spółce – Wiktor Pysz. Miał dobrą serię siedmiu spotkań bez porażki, ale trzeba o razu zaznaczyć, że praktycznie całą drugą rundę grał przed własną publicznością. Potem znowu przyszły wzloty i upadki. Sensacyjnie rozpoczęła się inauguracja. Po dwóch kolejkach mistrz z Krakowa miał zero punktów na koncie! Porażkę z wicemistrzem kraju (3:6) można było

wkalkulować, ale przegranej z beniaminkiem z Janowa na inaugurację ligi 3:5 – już nie. Największe emocje przeżyli kibice w Tychach, gdy zjechali do nich 17 września nowotarżanie. Górale prowadzili już 5:0 i nie wygrali meczu! Padł remis 6:6 po dogrywce.

Na półmetku pierwszej fazy sezonu na czele znajdował się GKS Tychy, który zgromadził 23 punkty. Obrońcy mistrzowskiego tytułu tracili do wicemistrza 7 „oczek”, tyle samo co trzeci TKH Toruń. Na czwartym miejscu z dorobkiem 15 punktów plasowało się Zagłębie o jeden punkt wyprzedzając Stoczniovec. Pierwszą szóstkę zamykał Naprzód, który wywalczył 12 punktów. Poza nią znajdowało się Podhale i KTH mający o jeden punkt mniej. Tabele zamykała Unia – 9 i KH Sanok – 3.

Walka o prawo gry – w drugim etapie – w szóstce „mocniejszej” nabrała rumieńców w rewanżowej rundzie, chociaż nie trzeba było walczyć do ostatniej krwi, bo też Naprzód i KTH szybko skreczowały. W grupie „mocniejszej” znalazły się zespoły: GKS-u Tychy – 41 pkt., Stoczniovec – 36, Podhala – 33, Cracovii – 33, TKH – 27 i Zagłębia – 27. Do walki o dwa miejsca w play-off przystąpiła czwórka „słabszych”: Naprzód – 22, KTH – 19, Unia – 16 i KH Sanok – 9.

Druga faza sezonu zasadniczego dla pierwszej szóstki składała się z czterech rund, „słabsze” zespoły musiały się sześć razy potykać. Już w pierwszej kolejce doszło do dwóch dogrywek, które jednak nie wyłoniły zwycięzców. W spotkaniu GKS Tychy – Stoczniovec padły dwa gole, a Podhala z Cracovią – cztery. Wiele meczów w pierwszej rundzie było zaciętych, jeszcze trzy kończyły się w dodatkowym czasie. Co prawda lider się nie zmienił, ale pościg Cracovii doprowadził do tego, że tyszanie wyprzedzali mistrzów tylko lepszym bilansem bezpośrednich spotkań. „Stocznia” zajęła trzecie miejsce, a Podhale czwarte. Potem było Zagłębie i TKH. Różnice punktowe były jednak minimalne. Nowotarżanie tracili sześć punktów do liderów. Na dole prym wiodł Naprzód. Z przedostatniego miejsca na ostatnie premiowane grą w play-off wysunęła się Unia. Sanok nadal pozostawał „czerwoną latarnią” tabeli z 13 punktami na koncie.

Nowy Rok 2007 Cracovia przywitała w roli lidera. Po 29. kolejkach o punkt była lepsza od Tychów (uzbierała ich 60). Następne drużyny nie wytrzymały tempa i różnice punktowe się zwiększyły. Trzeci Stoczniovec miał 47 „oczek”, o trzy więcej od Torunia, cztery od Podhala i sześć od Zagłębia.

Ostatnia kolejka piątej rundy miała wiele wyjaśnić na szczycie tabeli. Porażka GKS Tychy w Toruniu mogła już w jakiś sposób ustawić czołówkę, gdyby lider – Cracovia – wygrał u siebie ze Stoczniovcem. Jednak mistrzowie Polski przegrali 0:1 i wicemistrzem nie uciekli. W Nowym Targu Zagłębie na 35 sekund przed końcem remisowało 1:1, ale skończyło się 3:1. „Pasy” miały więc nadal jeden punkt więcej

od Tychów. O trzecią pozycję toczyła się ostra walka pomiędzy Stoczniovcem, TKH i Podhalem. W następnej kolejce „Pasy” wygrały z Podhalem 1:0, a GKS zostawił punkty w Sosnowcu (2:3). Za to najwięcej dostało się Rafałowi Cychowskiemu, który sprokurował bramkę dla Zagłębia, gdy tyszanie grali w przewadze! Bardzo dobrą serię mieli w po nowym roku stoczniovecy, którzy tylko dwa mecze przegrali. Wygrali spotkanie z GKS Tychy 6:5 po dogrywce, ale dało ono prowadzenie w tabeli pokonanym. Zawiodła Cracovia, która przed własną publicznością uległa sosnowiczanom 0:2. Oba zespoły zrównały się punktami – po 66. Trzecia „Stocznia” miała cztery punkty przewagi nad Podhalem. Po kolejnej kolejce status quo na szczycie. Tychy przegrały z Podhalem 1:4, a Cracovia nie dała rady „Stalowym piernikom” (4:6). – *Kto będzie pierwszy?* – pytał „PS” na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu regularnego. W hokejowym światku uknuto już teorie, że nikt nie chce być pierwszy. Czyżby bano się trafić na Podhale? Obaj szkoleniowcy temu kategorycznie zaprzeczali przed jakże ważną wzajemną konfrontacją. Więcej, walczyli na słowa. – *Będziemy pierwsi* – krzyknęli w Krakowie. – *To nie możliwe, to my wystartujemy w play-off z pierwszym numerem* – ripostowali tyszanie i zapowiedzieli rewolucję w składzie. – *Mamy już Puchar Polski w rękach, ale to nas nie satysfakcjonuje. Myślimy o odzyskaniu tytułu* – zapewniali w piwnym mieście. – *Rosządy w składzie wynikały z konieczności* – bronił się trener Wojciech Matczak, po porażce 1:2 pod Wawelem. Mecz zaczął się dla nich szczęśliwie, gdyż już w 3 minucie Mariusz Justka dał wicemistrzom prowadzenie. Aż 33 minuty musieli fani „Pasów” zdzierać

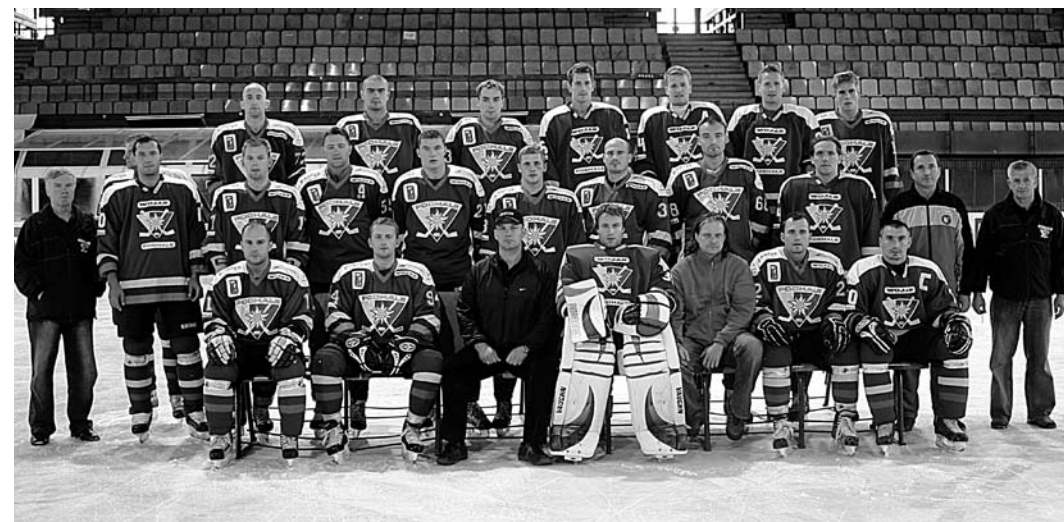
gardła, by ich ulubieńcy doprowadzili do wyrównania. Zaraz po tej stracie tyszanie odzyskali prowadzenie. Jednak w ostatniej części spotkania spędzili na ławce kar aż 12 minut, podczas gdy gospodarze tylko 6 i to odbiło się na wyniku. W 58 minucie losy spotkania rozstrzygnął gol Daniela Laszkiewicza. W ostatniej kolejce Cracovia musiała zdobyć punkt, by zostać mistrzem sezonu zasadniczego. Zdobyła trzy, a tyszanie stracili dwa. Z drugiej grupy do play-off awansowali unicy i janowianie.

W pierwszej rundzie tylko Stoczniovec miał ciężką przeprawę z Toruniem. Huśtawka nastrojów była ogromna, a własne lodowisko wcale nie było atutem. Po pięciu spotkaniach do puli finałowej awansowali gdańszczanie.

Półfinały były ekscytujące i potrzeba było w obu przypadkach aż siedmiu spotkań, by wyłonić finalistów.

– *Wierzmy w was, uwierzcie w siebie* – tej treści transparent wywiesili „Władcy Podhala” po tym jak ich ulubieńcy w półfinale przegrali pod Wawelem 1:6 i przegrywali serię 2:3. – *Nie ukrywam, że mieliśmy nóż na gardle* – mówił szkoleniowiec „Szarotek”, Wiktor Pysz. – *Gdy cięży wielka odpowiedzialność, łatwo o błędy i nerwowe reakcje. Jednak rosządy w składzie pobudziły zawodników do agresywniejszej gry* – dodał.

Nie pomogło sześć spotkań, nie pomogło także 65 minut siódmego meczu. Sprawa awansu rozstrzygnęła się dopiero w rzutach karnych. Nim do nich doszło, na tafli działy się dantejskie sceny. Wydawało się, że jest po meczu, kiedy Cracovia prowadziła 2:0. – *Decydujący był gol na 2:1, bo prowadząc dwoma bramkami powinniśmy wygrać, a tymczasem zdecydowało*



Podhale przed sezonem 2006/07. Górny rząd od lewej: Martin Voznik, Rafał Dudka, Krzysztof Zapała, Mariusz Jastrzębski, Michał Piotrowski, Bartłomiej Piotrowski, Mateusz Iskrzycki. Środkowy rząd od lewej: Stanisław Pała (kier. druż.), Marian Kacir, Dawid Słowakiewicz, Rafał Sroka, Przemysław Piekarz, Sebastian Biela, Tomasz Jakeš, Sebastian Łabuz, Egidijus Bauba, Piotr Jarząbek (odnowa biologiczna), Janusz Wątołek (kierowca). Dolny rząd od lewej: Dariusz Łyszczarczyk, Mateusz Malinowski, Dimitrij Miedwiediew (trener), Dawid Lemanowicz, Jacek Kubowicz (II trener), Łukasz Wilczek, Jarosław Różański.

jedno głupie podanie i szczęście się odwróciło – przekonywał Rudolf Rohaček. To głupie podanie wykonał Mariusz Duleba.

W serii rzutów karnych lepsi okazali się hokeiści Podhala. Trafili Rafał Sroka i Jarosław Różański, a dla Cracovii strzelił tylko Richard Hartmann. W ten sposób Cracovia nie obroniła tytułu mistrza Polski.

W drugim półfinale wydawało się, że tyszenie lekko i przyjemnie ograją gdańszczan. Tak przynajmniej wydawało się po trzech meczach, które wicemistrzowie wygrali 8:3, 5:1 i 8:1. Nagle jednak doskonała passa się odwróciła i Stoczniowiec doprowadził do wyrównania 3:3 w meczach. Ślężacy dopiero w siódmym meczu dopięli swego. Trener Wojciech Matczak przez cały sezon lubił zaskakiwać personalnymi rozwiązaniami i nie inaczej było w decydującym spotkaniu. Michał Belica dostał rolę lewoskrzydłowego w pierwszym ataku, zaś Robin Bacul przeszedł na prawą stronę. Piotr Sarnik tym razem wystąpił w drugiej piątce. Duet Bacul – Belica doskonale dyrygowany przez Adriana Parzyszka był nie do powstrzymania. Szybko strzelone przez nich trzy gole (w 10 minutach) załatwiły sprawę, chociaż przyjezdni nie poddawali się i jeszcze przed przerwą „złapali” kontakt. Na niewiele się to zdało, bo już po 5 minutach drugiej tercji było 6:2 dla miejscowych.

Tychy w finałowej serii nie miały żadnych atutów, by sprostać góralom. Ci, w ostatnim meczu, pokazali przeciwnikowi gdzie raki zimują. Już w 61 sekundzie goście uciszyli tyską widownię. Trzeba uczciwie powiedzieć, iż Jarosław Kuc z Arkadiuszem Sobeckim sprezentowali bramkę Milanowi Baranykowi. Za chwilę František Bakrlík oszukał defensywę i wydaje się, że pospieszył się zbyt zbytnio ze strzałem. Sobek nie dał się zaskoczyć z korytarza międzybulikowego. Nie

upłynęły 2 minuty i cała pierwsza formacja Podhala przeprowadziła akcję na jeden dotyk, lecz Marian Kaciř nie zdołał jej sfinalizować, trafiając wprost w bramkarza. – *Tychy są bezradne. Bardzo chcą, ale brakuje im umiejętności. Są gorzej przygotowane fizycznie, ustępują nam w organizacji gry* – komentował na gorąco olimpijczyk, Jacek Szopiński. Nie dokończył nawet zdania, bo Krzysztof Zapała, gdy Podhale grało w osłabieniu, znalazł się sam na sam. *Obudźcie się, obudźcie się!* – krzyczeli kibice tyscy. Gospodarze nie spali, ale nie potrafili znaleźć recepty na doskonale zorganizowaną defensywę Podhala. Brakowało ich atakom płynności, polotu i pomysłu. Trudno im było wejść do tercji górali. W 27 minucie, gdy przyjezdni grali w osłabieniu, krążek we własnej tercji, po złym rozegraniu, przechwyił Kaciř i na metrze odjechał rywalom. Tutaj było widać „moc silnika” jednych i drugich. W sytuacji jeden na jeden przerzucił „gumę” na backhand i wpakował ją do siatki nad rozciągniętym niczym żaba golkiperem.

– *Jeśli sami sobie nie strzelimy gola, to Tychy nie są w stanie tego dokonać* – mówił przed meczem kierownik drużyny Podhala, Jacek Kubowicz. Nie pomylił się. O 34 minucie Rajska będzie chciał jak najszybciej zapomnieć. Gona, gdy jego zespół grał w osłabieniu, z „wąsów” własnej tercji wybijał krążek i – ku zaskoczeniu wszystkich – z takiej odległości wpadł do siatki. Ta bramka troszkę rozjuszyła gospodarzy, ale na krótko.

– *Tyszanom z każdą minutą puchną nogi* – dodał Jacek Szopiński. Podhale dorzuciło jeszcze dwa gole i po ostatniej syrenie mogło wykonać taniec radości. Do pierwszej ligi spadło Krynicky Towarzystwo Hokejowe. Dość niespodziewanie, bo była faworytem



Mistrz Polski 2007 – Podhale Nowy Targ

m	I liga – 2006/07	1	2	3	4	5	6	7	M	PKT	BR	Z	Zd	R	Pd	P
1	Polonia Bytom	X	0:4 0:3	0:7 7:4 5:1	8:0 6:2	5:2 9:0 8:3 10:0 11:2	11:1 7:1	8:0 7:1	35	87	200-67	29	0	0	0	6
2	Czarne Jastrzębie	2:3 3:4 3:5 5:2	X	1:2 10:2	5:1 7:6 4:0 8:0	8:2 7:0	9:1 7:4 8:1 12:3	6:0 6:0	35	85	198-69	27	1	2	0	5
3	HC Katowice	1:8 2:3 0:13 1:7	5:3 4:4 2:4 3:3	X	3:4d 6:4	5:3 3:2 4:0 4:1	5:1 3:2 4:2 7:3	** 11:1	35	64	154-115	20	0	3	1	11
4	SMS I Sosnowiec	1:3 2:3 3:5 2:3	** 3:4	6:1 6:2 0:5* 0:5*	X	0:5* 0:5*	9:2 4:1	11:3 5:3 4:3d	35	48	120-123	14	2	1	1	17
5	Mazowsze/Legia Warszawa	** 1:7	2:6 0:3 0:3 2:6	4:6 9:5	0:8 4:6 5:0* 5:0*	X	5:3 4:0 3:2 5:1	11:2 11:0	35	44	119-129	14	1	0	0	20
6	MMKS Podhale Nowy Targ	4:2 0:1	1:6 3:9	3:3 4:3	1:7 1:3 2:2 2:3	4:3 1:0	X	7:1 6:5d 6:4 6:2	35	30	86-182	8	1	2	2	23
7	Orlik Opole	0:9 0:11	0:4 2:10 2:9 4:7	1:7 3:9 2:8 1:9	1:6 2:8	2:6 3:8 3:6 3:1	2:4 3:2d	X	35	7	61-253	1	1	0	2	31

★ walkover

★★ kolejka z 25.11.2006 została odwołana.

Play-off

Półfinały

Polonia Bytom – Legia Warszawa 9:1, 9:3, 5:0

JKH Czarne Jastrzębie – HC Katowice 3:2d, 3:1, 4:5k, 1:2, 2:1k

O III miejsce

HC Katowice – Legia Warszawa 7:1, 6:4

Final

Polonia Bytom – JKH Czarne Jastrzębie 3:2, 2:3, 1:2, 4:2, 3:2

w konfrontacji z sanoczanami. Tymczasem ci drudzy potrzebowali zaledwie pięciu spotkań, by wyrzucić z ligi KTH. Miejsce zdegradowanego zespołu zajęła bytomska Polonia, która wygrała finałową rywalizację na drugim froncie z JKH Czarne Jastrzębie. Nie pomógł charakter, woła walki, a nawet Leszek Laszkiewicz, który na finałową serię został wypożyczony z Cracovii do Jastrzębia.

Najlepsi snajperzy

38 – Jarosław Różański (Podhale);

34 – Leszek Laszkiewicz (Cracovia);

32 – Adrian Parzyszek (Tychy);

30 – Marina Kaciř (Podhale);

27 – Robin Bacul (Tychy);

26 – Piotr Sarnik (Tychy), Grzegorz Pasiut (Cracovia), Roman Skutchan (Stoczniowiec);



Leszek Laszkiewicz

25 – Michał Belica (Tychy);

24 – Marcin Jaros (Unia);

22 – Richard Hartmann (Cracovia);
Peter Hurtaj (Stoczniowiec).

Klasyfikacja kanadyjska

1. Leszek Laszkiewicz (Cracovia) 72 34 38

2. Jarosław Różański (Podhale) 67 38 29

3. Marian Kaciř (Podhale) 67 30 37

4. Adrian Parzyszek (Tychy) 57 32 25

5. Zdenek Jurasek (Stoczniowiec) 56 18 38

6. Roman Skutchan (Stoczniowiec) 52 26 26

7. Peter Hurtaj (Stoczniowiec) 48 22 26

8. Michał Belica (Tychy) 47 25 22

9. Richard Hartmann (Cracovia) 45 22 23

10. Łukasz Zachariasz (Stoczniowiec) 45 19 26